

Ewa Wójciak nie zamierza zrezygnować z funkcji dyrektorki

– Nic się nie zmieni, nawet jak zdobęde mandat do Parlamentu Europejskiego. W Teatrze Ósmego Dnia mam kontrakt dyrektorski do 2016 r. i zamierzam go zrealizować – mówi Ewa Wójciak, która z łódzkiej listy Europy Plus kandyduje do Brukseli. W Poznaniu liderem będzie Marek Siwiec.

O tym, że Wójciak rozważa start w wyborach do europarlamentu, wiadomo było od pół roku. Problem polegał na tym, że „jedynekę” na liście w Wielkopolsce dostał europoseł Marek Siwiec. Kolejni nie mają praktycznie żadnych szans na zdobycie mandatu. Niemniej na liście znajdują się m.in. posłowie Twojego Ruchu Maciej Banaszak z Poznania i Krzysztof Kłosowski z Kalisza

oraz szefowa młodzieżówki Sandra Spychała, znana m.in. z licznych happeningów w obronie szkoły baletowej.

Według nieoficjalnych informacji dla Wójciak szukano miejsca m.in. w okręgu bydgoskim i lubuskim. Ostatecznie stanęło na Łodzi. – Takie decyzje zapadły w Warszawie i ja je akceptuję. A start w wyborach traktuję jako nowe wyzwanie. Wielu europosłów, jak np. Józef Pinior udowodniło, że także dzięki pieniądzom z Brukseli można zrobić wiele dobrego w Polsce. Zamierzam robić podobnie – mówi Wójciak, wskazując m.in. na akcje edukacyjne i społeczne.

Czy dyrektorka zrezygnuje z funkcji, jeśli zdobędzie mandat w Brukse-

li? Wójciak zapowiada zdecydowanie, że dymisji nie złoży. – Nic się nie zmieni. W Teatrze Ósmego Dnia mam kontrakt dyrektorski do 2016 r. i zamierzam go zrealizować – odpowiada i zapewnia, że funkcje europosłanki i szefa teatru będzie mogła łączyć.

Dyrektorka Teatru Ósmego Dnia zapowiada, że przed wyborami pójdzie na bezpłatny urlop. – Ale dopiero wtedy, gdy rozpocznie się kampania – zaznacza. A Jacek Krawczykowski, pełnomocnik Europy Plus na Wielkopolskę, dodaje: – Mamy nadzieję, że urzędnicy nie będą robić problemów. Zresztą oczekujemy, że urlop weźmie Ryszard Grobelny, jeśli będzie kandydował na prezydenta.

Aluzje urlopowe nie są przypadkowe, bo urzędnicy z pl. Kolegiackiego sprawdzają, czy podczas poniedziałkowej konferencji prasowej z Januszem Palikotem w Warszawie dyrektorka była na urlopie. Wójciak zapewnia, że stosowny dokument wysłał sekretariat „Ósemek”. – Chciałam jechać na pogrzeb Wojciecha Krukowskiego [wieloletni dyrektor Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie - przyp. red.], ale dyrektor wydziału kultury Robert Kaźmierczak oznajmił na Facebooku, że nie dostanę delegacji i mogę wziąć urlop, więc wzięłam – tłumaczy Wójciak.

Swoją wersję przedstawia dyr. Kaźmierczak: – Moim zdaniem na

pogrzeby jeździ się prywatnie. Dlatego w porozumieniu z wiceprezydentem Dariuszem Jaworskim podjęliśmy decyzję, że jeśli Ewa Wójciak chce jechać, może wziąć na ten dzień urlop. Pracownik wydziału poinformował ją o tym telefonicznie, dopiero potem rozpoczęła się wymiana zdań na Facebooku – tłumaczy dyr. wydziału kultury. Jak mówi „Wyborczej”, wniosek urlopowy za poniedziałek wpłynął dopiero w środę.

– Czy to oznacza, że wniosek złożony dwa dni po fakcie jest nieważny? – Nie wiem, muszę to skonsultować z prawnikami – odpowiada Kaźmierczak. ● CVT